

Monika Kornacka

**BLOGI PRZYKŁADEM
DZIENNIKARSTWA INTERNETOWEGO
W DOBIE KONWERGENCJI MEDIÓW**

Blogi są publicznie dostępnym pamiętnikiem XXI wieku. Mają wpływ na to, kto zostanie prezydentem, a kto odpadnie w przedbiegach. Donoszą o przewrotach i powstaniach w odległych częściach świata, do których reporterzy docierają po fakcie. Rejestrują ślady codziennego życia milionów mieszkańców globu, którzy wcześniej nie mieli głosu. Blogi stały się znakiem czasów i postawiły media do góry nogami.¹

Mamy do czynienia w Internecie z blogami politycznymi, reporterskimi, podróżniczymi, publicystycznymi, komentatorskimi, tematycznymi, pamiętnikarskimi, kulinarnymi, poświęconym muzyce, grom, filmom, sprawom dotyczącym szeroko pojmowanej kultury i rozrywki, są blogi o modzie, blogi społecznościowe, medyczne, o urządzeniu wnętrz. Wymieniać można by długo, gdyż ich zróżnicowanie jest niemalże nieograniczone. Jednak grupując je pod względem motywów prowadzenia i zamieszczanych treści, można wyodrębnić główne rodzaje blogów. Zaliczamy do nich:

- Blogi osobiste (pisane w celu pomysłów, doświadczeń i uczuć na przyszłość oraz wyrażania uczuć; ich treści dotyczą własnego życia prywatnego autora);
- Blogi zawodowe (pisane w celach zawodowych lub naukowych i opisujących tematy zawodowe);
- Blogi opisujące świat (pisane w celu wyrażenia opinii, opisują ważne bieżące tematy dla okolicy, kraju lub świata lub tematy związane z zainteresowaniami autora);

¹ J. Irzabek: *Bój się Bloga*. <http://www.polityka.pl/swiat/obyczaje/278918,1,blogi-upadek-profesjonalnego-dziennikarstwa-czy-narodziny-nowych-mediow.read> (dostęp 9.01.2009).

- Blogi związane z hobby (główne powody ich pisania to hobby i zainteresowania, a treści zawierają własną twórczość autorów);
- Blogi relacyjne (pisane w celu podtrzymywania kontaktu z przyjaciółmi i znajomymi lub w celu nawiązania nowych kontaktów)²

Warto podkreślić, iż mimo, że blogi są niejednorodną formą komunikacji, jednak nadal najważniejszą rolę pełni w nich tekst. Dużą popularnością cieszą się również zdjęcia. Wielu blogerów zamieszczają na łamach prowadzonego przez siebie bloga fotografie mające uzupełniać tekst lub wręcz go zastępować jako środek wyrazu. Stosunkowo pokaźna liczba blogerów zamieszczają również rysunki, obrazy bądź inną formę graficzną – zarówno swojego autorstwa jak i wyszukane w Internecie czy zeskanowane z tradycyjnych nośników, jakim są np. książki czy czasopisma. Natomiast filmy i materiały dźwiękowe (czyli podcasty) są nadal wyraźnie rzadziej spotykane w polskich blogach. Logiczną konsekwencją tego faktu jest niższa liczebność videoblogów i audiologów w porównaniu do fotoblogów oraz blogów tekstowych.

Specyfika Internetu wpływa na to, iż współczesny dziennikarz korzystający z tego medium musi posiadać o wiele więcej umiejętności niż dziennikarz tradycyjnych mediów jeszcze 10 lat temu – obecnie także ci ostatni są zmuszeni posiadać szereg kwalifikacji charakterystycznych niegdyś dla dziennikarzy innego medium. Tak więc, musi on umieć np. nie tylko pisać i redagować tekst, ale także nakręcić materiał wideo oraz obsługiwać programy do obróbki audio/wideo. Można powiedzieć, że dziennikarstwo internetowe to zawód łącząc w sobie różne typy dziennikarstwa: prasowego, radiowego, telewizyjnego.

Dziennikarzy internetowych można podzielić na dwie zasadnicze grupy: tych, którzy zatrudnieni są w redakcjach portali internetowych oraz tych, którzy zakładają własne blogi, serwisy, witryny i publikują samodzielnie, zyskując przy tym swoich czytelników.³ Dziś każdy, dzięki dostępowi do Internetu, może zostać komentatorem życia publicznego, co było nie do pomyślenia w - niedawno jeszcze istniejącej – *galaktyce Gutenberga*.⁴ Internet w coraz większym stopniu kształtuje i zmienia wszystkie niemal dziedziny ludzkiej aktywności. W końcu – jak twierdzi M. Castells – żyjemy dzisiaj w jego galaktyce. Świat w wyniku zaistnienia elektronicznej sieci uległ szybkiej i radykalnej przemianie. Wyjątku nie stanowi tutaj dziennikarz, jego zawód oraz owoce jego pracy. Środowisko i specyfika tej pracy również uległy pewnym, często daleko posuniętym zmianom. Tradycyjny model dziennikarstwa opierał się na zasadach o charakterze autorytarnym, o czym świadczy m.in. proces decyzyjny w przypadku prezentowania,

² Red. J. Zając, A. Kustra, P. Janczewski, T. Wierzbowska: *Motywacje, zachowania i poglądy autorów i czytelników blogów. Raport Blox i Gemius*. <http://www.slideshare.net/Divbi/2007-badanie-blogosfery-gemius-agora-raport> (dostęp 2.09.2011).

³ I. Neffe: *Dziennikarstwo internetowe. Wybrane zagadnienia metodyczne*. <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2007/Neffe.pdf> (dostęp 19.09.2011).

⁴ M. Castells: *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Poznań 2003, s. 12.

bądź też nie, danego materiału (sprawę rozpatrywała wąska grupa ludzi, którzy nie zawsze za cel stawiali sobie rzetelne informowanie odbiorców; nierzadko kierowali się po prostu generowaniem jak największych zysków).⁵ Tak samo relacja łącząca nadawcę i odbiorcę nie jest relacją równorzędną a raczej asymetryczną, w której to przekaźnik zajmuje uprzywilejowaną pozycję ze względu na monopol dostępu do informacji. Odbiorca zazwyczaj jest zdegradowany do roli anonimowego końca procesu komunikacji, choć nie można odmówić mu znaczenia, choćby ze względu na możliwości manipulacji, nakłaniania i kształtowania jego poglądów, co automatycznie przekłada się na jeszcze znaczniejszy wpływ na niego a zarazem zwiększone generowanie środków finansowych. Definicje odbiorców masowych zwykle nadają negatywne znaczenie omawianemu pojęciu.⁶

Obecnie odbiorca ma znacznie większe szanse na to, by stać się także aktywnym nadawcą, m.in. za sprawą rozwoju techniki i idącej wraz z nim ewolucji w strukturze samego społeczeństwa. Społeczeństwo informacyjne zmieniło sposób, w jaki żyjemy i pracujemy, ukształtowało nowy typ człowieka, który nie tylko oczekuje rzetelnych i szybkich informacji, ale też sam aktywnie po nie sięga (nie jest więc już biernym odbiorcą) i, co więcej – nierzadko sam chce je tworzyć a także przekazywać, dzielić się tym, co go otacza, co jest dla niego ważne. Ułatwia mu to rozwój techniczny, który pozwala przetwarzać, gromadzić i przekazywać informacje w dowolnej formie bez względu na czas i odległość. Internet stał się narzędziem oraz miejscem samorealizacji współczesnego człowieka.

Najogólniej mówiąc, blogi, jako rodzaj prywatnych strony WWW poświęconych wybranemu przez ich autora tematowi, są jednym z najprostszych, a może wręcz najprostszym sposobem na zaistnienie jednostki w Internecie, stworzenie czegoś „własnego”, autoprezentację i wyrażenie swojej opinii.

Aby jednoznacznie rozstrzygnąć, czy blogi zaliczyć – bądź też nie – w poczet przejawów dziennikarstwa internetowego (zwanego też cyberdziennikarstwem) a tym samym nazwać osoby je tworzące za dziennikarzy, trzeba dokładnie sprecyzować, czym owa swoista odmiana dziennikarstwa jest.

Jednakże sama specyfika medium, jakim jest Internet, wpływa na to, iż trudno nakreślić ramy i uznać, który użytkownik będący nadawcą jest jednocześnie dziennikarzem internetowym. Wpływ na to ma, niewątpliwie, fakt, iż, jak twierdzi L. Olszański w swojej książce „Dziennikarstwo internetowe”, ten błyskawicznie rozwijający się w ostatnich latach gatunek do końca nie zdążył się wykształcić, okrzepnąć i uniezależnić.⁷ Wskutek tego dziennikarzami internetowymi są nazywani dziennikarze prasowi, których teksty publikowane są na internetowych stronach gazet i czasopism oraz dziennikarze radiowi i telewizyjni, których nagrania są udostępniane on-line.

⁵ M. Kos: *Autorytarna i demokratyczna filozofia publikacji informacji w świetle mediów tradycyjnych i elektronicznych*. W: Red. A. Szewczyk: *Problemy społeczeństwa informacyjnego*. Szczecin 2007, s. 72-73.

⁶ D. McQuail: *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2007, s. 71.

⁷ L. Olszański: *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa 2006.

Jednak wraz z ewolucją tradycyjnego modelu komunikowania masowego, w którym to wąska grupa nadawców przesyła komunikaty do wielu anonimowych odbiorców, praktycznie nie dysponującymi możliwościami odpowiedzi zwrotnej⁸, media internetowe stają się coraz bardziej autonomiczne względem tradycyjnych, z których najczęściej wyrastały. Olszański uwzględnił ów stan rzeczy i zrewidował swoje wcześniejsze poglądy – na łamach miesięcznika „Loża” stwierdził, iż *dziennikarstwo internetowe to po prostu dziennikarstwo uprawiane z myślą o publikacji materiału w sieci zamiast w mediach tradycyjnych. Ta drobna zmiana niesie jednak ze sobą doniosłe różnice. Dziennikarzem internetowym nie jest np. pracownik gazety, którego artykuły po złamaniu kolumn automatycznie lądują na oficjalnej stronie WWW redakcji.*⁹ Olszański w swej wypowiedzi jasno nakreślił granicę biegącą między dziennikarstwem internetowym a tradycyjnymi jego formami.

Rozważając, czym jest dziennikarstwo internetowe, warto również wziąć pod uwagę zadnie J. Jastrzębskiego, który twierdzi, iż wskutek przekształcania się tradycyjnego modelu dziennikarstwa jego nową postać cechuje m.in. umiędzynarodowienie zawodu dziennikarza, wszechobecność i powszechna dostępność, nacisk na aktualność relacji, interaktywność oraz uległość wobec odbiorców.¹⁰ Na podobne wyznaczniki cyberdziennikarstwa zwraca uwagę J. Bardel, który opisuje je jako interaktywne, hipertekstualne, multimedialne i asynchroniczne.¹¹

Jednak już побieżna analiza powyższych kwalifikatorów dziennikarstwa internetowego nasuwa wniosek, że są one nadal nadmiernie uogólnione, by móc uznać bądź wykluczyć blogi za jego przejaw.

W celu dokładniejszego zdefiniowania cyberdziennikarstwa (a tym samym również osoby dziennikarza internetowego), można posłużyć się różnorakimi kryteriami.

W czasie badań nad tym obszarem, przeprowadzonych w Niemczech w 2002 roku, wzięto pod uwagę kryterium dochodowe. Do badań zakwalifikowano osoby pracujące w różnych strukturach redakcyjnych, jak i pojedyncze osoby próbujące swoich sił w dziennikarstwie online (...), które co najmniej 10% swoich dochodów czerpią z tytułu publikacji internetowych.¹² Znacznie obniżono próg dochodowy, jaki definiuje dziennikarza internetowego – do tamtej pory stanowił on 50% zarobków danej osoby. Takie rozstrzygnięcie wzbudziło wątpliwości badaczy, gdyż o ile, z jednej strony, można stwierdzić, że decyzja o obniżeniu

⁸ B. Dobek-Ostrowska: *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 1999, s. 22.

⁹ „Loża – Miesięcznik Młodych Dziennikarzy”, www.waip.com.pl/index.../rozmowa%20z%20Leskiem%20Olszańskim.rtf (dostęp 31.08.2011).

¹⁰ J. Jastrzębski: *Aksjologia dziennikarska i dyskurs cybernetyczny*. W: Red. A. Dytman-Stasienko, J. Stasienko: *Język @ multimedia*. Wrocław 2005, s. 127.

¹¹ D. McQuail: *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2007, s. 292, Za: M. Szpunar, *Dziennikarstwo obywatelskie w dobie Internetu*. W: Red. K. Grysa, *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych*. Kielce 2008, s. 141-154.

¹² Z. Oniszczuk: *Zawód dziennikarza w Niemczech w dobie technicyzacji*. W: Red. M. Gierula: *Współczesny dziennikarz i nadawca*, s. 87.

śle, które blogi są niewątpliwie formą dziennikarstwa internetowego, warto zastanowić się nad tym, czy za dziennikarzy internetowych uważają się sami blogujący oraz co sądzą na ten temat ich czytelnicy?

Aż jedna trzecia amerykańskich blogerów postrzega siebie jako dziennikarzy, co drugi deklaruje, że stara się sprawdzać fakty zamieszczane na swoim blogu.²³ W Polsce proporcje te są podobne – 33% spośród blogerów uważa się za dziennikarzy internetowych. Jednak znacznie większa ich liczba twierdzi, że wcale nie aspiruje do miana dziennikarzy, mimo, iż poświęcają temu zajęciu wiele czasu oraz wykonują je w sposób rzetelny. Są wreszcie tacy, którzy blogowanie traktują jako etap na drodze do zawodowego dziennikarstwa – pewnego pokroju szkołę, w której mogą doskonalić swe umiejętności.

Mniejsza jest za to liczba osób czytających blogi a postrzegających je jako formę dziennikarstwa. Kształtuje się ona na poziomie 26,5%.²⁴ Mimo, iż nie są to wyniki, na podstawie których można by założyć, iż większość blogujących oraz ich czytelników postrzega tę aktywność jako formę dziennikarstwa, warto dla porównania przedstawić adekwatne wyniki z 2008 roku – wtedy tylko 14% osób były skłonne nadać blogerom status dziennikarzy. Tak więc w ciągu dwóch lat liczba osób oceniających dorobek autorów blogów jako dziennikarski wzrosła o ponad 12%. Na tej podstawie można wysunąć wysoce prawdopodobny wniosek, iż zmieni się percepcja społeczna i **coraz więcej osób będzie postrzegać blogerów jako dziennikarzy**.²⁵

O blogach jako formie dziennikarstwa zaczęto mówić w roku 2004, kiedy to wybuchła wojna w Iraku. Internauci zaczęli masowo zakładać tzw. *war blogs* („blogi wojenne”) poruszające tematy związane z konfliktem. *O Iraku pisali w swoich dziennikach internetowych Amerykanie i Brytyjczycy; blogi prowadzili dziennikarze i żołnierze. Największe jednak odkrycie stanowił dziennik anonimowego Irakijczyka piszącego pod pseudonimem Salam Pax. (...) był głosem z tamtej strony, mówił o sprawach, do których zachodni dziennikarze starający się przedstawić stanowisko Irakijczyków po prostu nie mogli dotrzeć z jednej strony dlatego że początkowo dostępu do „zwykłych ludzi” broniły władze irackie, z drugiej barierą nie do przeskoczenia okazywała się odmienność kulturowa.*²⁶

Główne z powodu braku w mediach głosów samych Irakijczyków, blog ten wzbudził dużą sensację. Jego teksty podobały się czytającym go Europejczykom, ponieważ Salam nie tylko pisał ciekawie ale też był głosem „z wewnętrz”,

²³ A. Lenhart, S. Fox, *Blogger: A portrait of the Internet's new storytellers*. Pew Internet & American Life Project 2006, <http://www.pewinternet.org/pdfs/PIP%20Bloggers%20Report%20July%2019%202006.pdf> (dostęp 05.05.2011).

²⁴ Wyniki badań przeprowadzonych przez M. Jeleśniańskiego za 2010 rok. Z tego źródła zaczerpnięto również podane wyniki co do poczucia blogerów odnośnie bycia dziennikarzami.

²⁵ M. Jeleśniański: *Czy pisanie bloga to dziennikarstwo?* <http://eredaktor.pl/badania/czy-pisanie-bloga-to-dziennikarstwo/> (dostęp 12.09.2011).

²⁶ I. Szybilska: *Salam Pax, Blog z Bagdadu – zapiski tajemniczego Irakijczyka*. http://www.swps.edu.pl/new-www/neareast/bw1_1092926150/_1092940406_iszybilska.html (dostęp 2.09.2011).

ponadto nie bał się krytykować ani swych rodaków, ani Amerykanów, gdy uznał to za słuszne. Przez pewien czas podejrzewano, że blog jest wytworem nieokreślonej organizacji (podejrzewano CIA lub Muchabarat), lecz po zakończeniu konfliktu okazało się, iż jego twórca rzeczywiście istnieje. Blog Irakijczyka²⁷ ogłoszony został najbardziej wymowną relacją z konfliktu w Iraku. Miał kolosalną grupę czytelników, którym wydawał się o wiele bardziej interesujący i rzetelny niż relacje korespondentów oficjalnych mediów, które były posądzane o stronniczość i ukazywanie zniekształconego obrazu konfliktu.

Także w polskiej blogosferze to właśnie rok 2004 był rokiem granicznym. Wówczas to poważnie przybrał na sile trend zakładania blogów informacyjnych. Można powiedzieć, iż rok ten stanowi umowną granicę postrzegania w Polsce blogowania jako przede wszystkim aktywności młodzieży w wieku kilkunastu lat. *Charakterystyczne dla tej fazy życia jest poszukiwanie własnej tożsamości, autoreflexja i próby określenia siebie. Z tego powodu częste jest prowadzenie pamiętników i dzienników. W tym ujęciu blogi są ich współczesna formą a zarazem sposobem na zaistnienie w sieci i pokazanie innym własnej twórczości czy przemyśleń.*²⁸ Takie blogowanie nie miało wiele wspólnego z dziennikarstwem.

Następne lata przyniosły potwierdzenie popularności blogów internetowych dziennikarzy. Szczególnie uwidoczniała się ona podczas ataku terrorystycznego na Londyn w 2005 roku, gdyż to właśnie do internetowych blogów trafiła większość amatorskich zdjęć tamtych wydarzeń. Na bieżąco komentowano tam sytuację, a zawarte tam wypowiedzi wykorzystywały brytyjskie media.²⁹

Wraz z dynamicznym rozwojem dziennikarstwa internetowego pojawiają się opinie negatywnie oceniane blogowanie. A. Keen twierdzi, że łatwość publikacji materiałów, brak ograniczeń etycznych oraz ocen ze strony współpracowników z redakcji wpływa na to, iż materiały dziennikarzy internetowych cechuje niczym nieuprawnione uogólnianie, czy prezentowanie opinii skrajnych i radykalnych.³⁰ Częstokroć blogerzy dublują informacje ogólnodostępne, uatrakcyjniając po prostu ich formę lub też publikując niepotwierdzone lub wręcz wymyślone wiadomości, które opublikowane na stronach typu Wykop³¹ mogą zagwarantować im dużą poczytność. Potęguje to chaos informacyjny panujący w Internecie.

Z. Łęski oraz Z. Wieczorek społeczność blogerów określają mianem *blogosfery*. Autorzy przestrzegają, że może istnieć sytuacja, gdzie blogujący funkcjonują w hermetycznym świecie blogów swoich i znajomych, oceniają świat wyłącznie na podstawie informacji dostarczanych przez inne blogi, nie mając potrzeby we-

²⁷ http://dear_raed.blogspot.com/ (dostęp 2.09.2011).

²⁸ Red. J. Zając, A. Kustra, P. Janczewski, T. Wierzbowska: *Motywacje, zachowania i poglądy autorów i czytelników blogów. Raport...*

²⁹ Np. na stronie http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/4670099.stm (dostęp 19.10.2011) możemy się zapoznać z zebranymi relacjami osób uczestniczących w zamachu.

³⁰ A. Keen: *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*. Warszawa 2007, s. 62.

³¹ www.wykop.pl – jak piszą o sobie: „Wykop jest miejscem, gdzie gromadzimy najciekawsze informacje z Sieci: newsy, artykuły, linki. O treści serwisu decydują tylko i wyłącznie nasi użytkownicy”.

- Można wielokrotnie wprowadzać modyfikacje bądź uzupełnienia w już opublikowanym materiale;
- Jest to czasami dziennikarstwo jednej chwili – mamy wtedy do czynienia z blogami powstającymi w efekcie jakiegoś wydarzenia, by na bieżąco komentować, przekazywać z niego relację (często bodźcami są niosące duży ładunek emocjonalny wydarzenia, jak np. katastrofy naturalne czy działania militarne);
- Cykl życia publikacji w Internecie jest znacznie dłuższy niż na papierze – powszechnie mówi się, że w Internecie nic nie ginie – ponieważ jest to prawda, gdyż nawet skasowane strony, blogi można do pewnego stopnia przywrócić³⁹
- Bloger najczęściej sam jest dla siebie „pracodawcą” – nie podlega zwierzchności ani procedurom wewnętrzredakcyjnym. Poniekąd ich działalność jest kontrolowana poprzez ocenianie przez czytelników i całą blogosfery;
- Przekazy internetowe cechują się wysokim stopniem multimedialności, której media tradycyjne nie są w stanie osiągnąć ze względu na charakter medium. Jednak konwergencja medialna niejako powoduje, że w pewnym stopniu tradycyjne kanały nadawania, czyli radio, telewizja i prasa, przenikają się nawzajem i tak np. mamy do czynienia z radiem w telewizji, gdzie jest dostępny także obraz;
- Dziennikarstwo internetowe jest zazwyczaj dziennikarstwem zbliżonym do publicystyki, gdyż blogerzy najczęściej przedstawiają pewne znane fakty i poddają je ocenie oraz komentarzowi;
- W Internecie istnieje możliwość komentowania publikowanych informacji przez czytelników, mamy do czynienia ze sprawnym działaniem mechanizmu sprzężenia zwrotnego. W przypadku tradycyjnych mediów mechanizm ten jest bądź opóźniony w czasie, bądź też w ogóle nie istnieje⁴⁰

Co ciekawe, internetowe amatorskie dziennikarstwo coraz częściej stymulowane jest przez profesjonalne media, które zaistniały w Internecie. Chodzi tu o serwisy Web 2.0 czy blogi, które one tworzą i na których zachęcają odbiorców do oddania głosu i publikacji własnych materiałów. Robi tak choćby francuski dziennik *Le Monde*, który bez redagowania drukuje blogi czytelników.

Coraz częstsze są lokalne i krajowe gazety internetowe oparte na blogach. Pierwowzorem jest tu amerykański dziennik internetowy Northwest Voice, założony w 2004 roku przez regionalną gazetę Bakersfield Californian. Do Northwest Voice

³⁹ Przykładem takiego serwisu jest portal Internet Archive <http://www.archive.org/web/web.php> – jak piszą sami o sobie: „Internet Archive jest stroną non-profit, która powstała by zbudować bibliotekę internetową. Jej cele to oferowanie stałego dostępu dla naukowców, historyków, badaczy, osób niepełnosprawnych oraz ogółu społeczeństwa do zbiorów historycznych, które istnieją w formacie cyfrowym. (...) Internet Archive zawiera teksty, audio, obrazy ruchome i oprogramowanie, jak również zarchiwizowane strony internetowe.” Archiwum tworzone jest od 1996 r.

⁴⁰ L. Olszański: *Dziennikarstwo internetowe...*

artykułów, które nie są ani cenzurowane, ani korygowane, dostarczają wyłącznie czytelnicy. Najlepsze teksty publikuje się w gazecie drukowanej. Tego typu praktyki oficjalnych mediów stają się także coraz bardziej popularne w Wielkiej Brytanii. Swoje blogi posiadają liczące się w tym kraju media takie, jak na przykład BBC, Sky czy The Times. Często namawiają one odbiorców do relacjonowania i komentowania wydarzeń. Podobnie w Polsce Gazeta Wyborcza namawia amatorów do publikowania artykułów na utworzonym przez siebie serwisie Gwar.pl.⁴¹

Generalnie, szacuje się, że na całym świecie istnieje około 14,2 miliona blogów, zaś co 7,4 sekundy powstaje nowy.⁴² Jednak jest to tylko przybliżona liczba, bowiem nie sposób zliczyć choćby w dużym zaokrągleniu wszystkich istniejących blogów na świecie. Są one zbyt niestandardem, zbyt łatwo jednym kliknięciem zlikwidować istniejący oraz założyć nowy blog. Ponadto, owe 14,2 miliona to wyniki z 2006 roku – dla Internetu te kilka lat to jak lata świetlne w rozwoju ludzkości. Dziś serwis Blogpulse⁴³ identyfikuje ich mniej więcej 135 milionów. W Polsce szacuje się, że istnieje około 3 milionów blogów, zaś odwiedza je około 60% polskich internautów (11 milionów). Jednak należy wziąć poprawkę, że są to tylko szacunki, bowiem największe platformy blogowe nie podają liczby blogów z Polski. Do tego dochodzą jeszcze blogi hostowane poza platformami blogowymi.⁴⁴

Wraz z rozwojem technologicznym miliony osób zyskały niepowtarzalną szansę na wyrażenie samego siebie, na zaistnienie i pokazanie swojego zdania szerszemu kręgowi odbiorców. Publikując w Internecie, korzystają po trochu z umiejętności charakterystycznych niegdyś dla dziennikarzy danego medium (prasy, radia, telewizji – a więc odpowiednio tekstu, podcastów oraz nagrań wideo). Stają się cyberdziennikarzami, korzystającymi z wszelkich dostępnych form wyrazu. Od spopularyzowania blogów nie minęło więcej niż dziesięć lat. Owa postać dziennikarstwa ciągle jeszcze ulega dynamicznym zmianom, tak że nakreślenie obrazu i ram dziennikarstwa internetowego istniejącego w postaci różnego rodzaju blogów jest niezwykle trudne; można jedynie przewidywać w jakim kierunku będzie się ono rozwijało, jakie zmiany przyniesie nam przyszłość. Dzięki postępowi technicznemu proces konwergencji mediów stał się bardziej wyrazisty i zauważalnie przyspieszył.

Wracając do pytania postawionego na początku artykułu: czy za dziennikarza uznamy osobę prowadzącą bloga? Spór ów doskonale rozstrzygają słowa Ryszar-

⁴¹ P. Siuda: Jak Web 2.0 stymuluje amatorskie dziennikarstwo i co z tego wynika dla społeczeństwa obywatelskiego. W: (red.) Zbigniew E. Zieliński: *Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych: innowacje i implikacje interdyscyplinarne*. Kielce 2009, Zeszyty Portalu Innowacyjnego Transferu Wiedzy w Nauce, s. 40-52.

⁴² S. Levy, B. Stone: *Żywy Internet*. W: „Newsweek”, 16/2006.

⁴³ <http://www.blogpulse.com/> – jest to platforma zajmująca się wyszukiwaniem i analizą blogów; ponadto monitoruje bieżącą działalność na blogach oraz dostarcza informacji o aktualnych trendach obecnych na blogach.

⁴⁴ A. Garpach, *Zasięg blogosfery w Polsce*, www.pbi.org.pl/index.php/ida/41/?getFile=49:0 (dostęp 19.10.2011).

da Kapuścińskiego, który twierdził, że *prawdziwe dziennikarstwo jest zawodem z pogranicza misjonarstwa. Misyjność to cos takiego, czego owoce wychodzą poza nas samych. Nie robimy tego po to, by kupić samochód lub zbudować willę. Robimy to dla innych (...) jest to pewien dar, łaska, właściwość, która nie jest rozsiana masowo. Mają ją tylko niektórzy. I to oni są naprawdę dziennikarzami.*⁴⁵ Niezależnie od tego, w jakim medium publikują, jakimi technikami się posługują: czy to będzie tekst, dźwięk bądź obraz ani też czy za swoją pracę dostają wynagrodzenie.

⁴⁵ R. Kapuściński. Za: K. Brzoza: *System lokalnego komunikowania masowego Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej*, nieopublikowana praca doktorska, Katowice 2010.

Wybrana literatura:

Dobek-Ostrowska, B.: Podstawy komunikowania społecznego, Wrocław 1999.

Keen, A.: Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę. Warszawa 2007

McQuail, O.: Teoria komunikowania masowego. Warszawa 2007.

Olszański, L.: Dziennikarstwo internetowe. Warszawa 2006.

Siuda, P.: Jak Web 2.0 stymuluje amatorskie dziennikarstwo i co z tego wynika dla społeczeństwa obywatelskiego. W: (red.) Zbigniew E. Zieliński : Rola informatyki w naukach ekonomicznych i społecznych: innowacje i implikacje interdyscyplinarne. Kielce 2009, Zeszyty Portalu Innowacyjnego Transferu Wiedzy w Nauce, s. 40-52.